

# 8 listopad

**Międzynarodowy Dzień Łamańców  
Językowych**

**Zapraszam dziś do ćwiczeń  
językowych.**

**Życzę połamania języka**



# Na początek coś łatwego:

1. Na czczo zmiążdż dżdżownicę.
2. Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.
3. Nie marszcz czoła.
4. Stół z powyłamowanymi nogami.
5. Cesarz czesał cesarzową.
6. W czasie suszy szosa sucha.

## A teraz będzie nieco trudniej...

- Tato, co tata czyta? Tytus mu na to: cytat z Tacyta.
- Czy rak trzyma w szczypcach strzęp szczawiu, czy trzy części trzciny?
- Trybunał radził, spór rósł, a piwowar tarł ręce.

- W szale skrzypki strzaskał mistrz.
- Tracz tarł tarcicę tak takt w takt, jak takt w takt tarcicę tartak tarł.
- Bo w naturze perzu leży, by się jak najszerszej szerzył.
- Szczoteczka szczoteczce szczebioce coś w teczce.

# I poziom zaawansowany

- Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczepreszynie, Strząsa skrzydła z dżdżu,  
A trzmiel w puszczy, tuż przy Pszczynie, Straszny wszczyna szum.
- Siedzi Jerzy na wieży i nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży i sto  
jeżozwierzy.
- Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjasmowanego tłumu, który  
entuzjastycznie oklaskiwał przeintelektualizowaną  
i przekarykaturalizowaną sztukę.



I jak poszło?? Trudno było??

Mam nadzieję, że tymi rymowankami udało się wywołać trochę uśmiechu.

Macie swoje ulubione trudne powiedzonko?

Podeślijcie do nas na adres [wychowawcy.bursa@wrzesnia.powiat.pl](mailto:wychowawcy.bursa@wrzesnia.powiat.pl)

Pozdrawiam Was

Maria Gabryelczyk

